

Sygn. akt I ACa 580/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 10 marca 2014 r., sygn. akt I C 351/12,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.730 (tysiąc siedemset trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 580/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej Gminy (...) na rzecz powoda M. K. z tytułu zadośćuczynienia 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 28 grudnia 2012r.; oddalił powództwo w pozostałej części; nie obciążył powoda kosztami procesu w części oddalającej powództwo i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 143,97 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych, od których uiszczenia powód był zwolniony.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż M. K., ur. (...), ucząc się zawodu mechanika, w czasie praktyki zawodowej 28 października 1998r., uległ wypadkowi, w wyniku którego doznał ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego z raną tłuczoną powłok głowy i stłuczeniem krwotocznym mózgu w obrębie płatów czołowych i ciemieniowych, krwotokiem podpajęczynówkowym, z cechami krwawienia do układu komorowego, a także rozlanym pourazowym obrzękiem mózgu. Wyrokiem z 29 czerwca 2001r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie o sygn. akt I C 1820/00 zasądził od pozwanej Gminy (...) na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia 145.066,50 zł z ustawowymi odsetkami od 27 października 2000r. oraz rentę po 600 zł miesięcznie w okresie od 12 kwietnia do 31 maja 2000r., a od 1 czerwca 2000r. po 1200 zł miesięcznie; oddalił powództwo w pozostałej części. Wydając ten wyrok, Sąd Okręgowy opierał się na opinii (...) Akademii Medycznej w K., z której wynikało, iż konsekwencją wypadku była stwierdzona u M. K. encefalopatia pourazowa, dużego stopnia pełny niedowład połowiczny prawostronny typu piramidowego z afazją ruchową i upośledzeniem artykulacji mowy oraz zaburzenia ruchów gałek ocznych z oczopląsem i podwójnym widzeniem ograniczające w znacznym stopniu percepcję wzrokową. Sąd Okręgowy przyjął, iż następstwa pourazowe czynią powoda całkowicie niezdolnym do podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej, a niezdolność ta ma charakter trwały i nie należy się spodziewać poprawy stanu zdrowia, ale także wystąpienia jakichkolwiek późniejszych następstw.

Porównując stan powoda istniejący w dacie wyrokowania w sprawie o sygn. akt I C 1820/00 i jego stan aktualny, Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłej z zakresu neurologii M. R. i opinię biegłej specjalisty chorób oczu M. S. oraz w oparciu o dokumentację medyczną, w tym zaświadczenie z 27 maja 2003r. i zaświadczenie z 2 lipca 2012r. ustalił, iż u powoda nie ujawniły się dalsze, nowe neurologiczne następstwa wypadku, które mogłyby być oceniane jako procentowy uszczerbek na zdrowiu w wyniku pogorszenia stanu zdrowia. Natomiast znacząco pogorszył się stan narządów wzroku powoda. Mianowicie na skutek niedomykalności szpary powiekowej, będącej powikłaniem uszkodzeń mózgu, powtarzającego się stanu zapalnego rogówki oka prawego oraz zaniku pourazowego nerwu wzrokowego, powód ma obniżoną ostrość wzroku okiem prawym do poziomu praktycznej ślepoty. Obniżenie ostrości wzroku okiem lewym oraz zawężenie pola widzenia są następstwem uszkodzeń w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. Ostrość wzroku oka lewego stopniowo pogarsza się. Samo leczenie powoda po wypadku przebiegało w sposób prawidłowy. Rokowania odnośnie stanu narządów wzroku powoda na przyszłość są mało pomyślne. W związku z następstwami wypadku, z tytułu uszkodzenia narządu wzroku, występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 65%. U powoda występuje również wada wzroku w postaci krótkowzroczności z niezbornością krótkowzroczną w oku lewym, nie wynikająca z doznanego urazu. Wada ta wraz z następstwami uszkodzenia w obrębie centralnego układu nerwowego daje pogorszenie widzenia, a tym samym potęguje poczucie choroby.

Poddając powyższe ustalenia faktyczne ocenie prawnej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły regulacje art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., stanowiące, iż w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy przyjął, iż powód miał prawo żądać zapłaty zadośćuczynienia za pogorszenie stanu zdrowia, pomimo, że jego roszczenie o zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z 1998r. zostało rozstrzygnięte wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie w sprawie sygn. akt IC 1820/00, ponieważ ujawniła się u niego nowa krzywda, w postaci znacznego pogorszenia się wzroku. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż wydając wyrok w sprawie I C 1820/00 Sąd nie przewidywał, że w wyniku urazu dojdzie u powoda również do niedomykalności szpary powiekowej oka prawego, co powoduje powtarzający się stan zapalny rogówki, a także, że uraz mózgu jakiego doznał powód w wyniku wypadku spowoduje zanik nerwu wzrokowego w oku prawym, co spowoduje praktyczną ślepotę tego oka. Nie przewidywał również obniżenia ostrości wzroku w oku lewym. Obrażenia te powodują 65% trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu wzroku. Konkluzje te legły u podstaw przyjęcia przez Sąd Okręgowy zasadności żądania zadośćuczynienia za dalsze negatywne następstwa jakich powód doznał w wyniku wypadku z 28 października 1998r.

Sąd Okręgowy przyjął, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, ponieważ powód dochodzi zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną na osobie, a zgodnie z art. 442¹§ 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten wzmacnia ochronę poszkodowanego i może prowadzić do "wydłużenia" terminów przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jeżeli do

dalszego zwiększenia się szkody na osobie dochodzi w związku lub po upływie liczonych a tempore facti terminów tego przedawnienia, które, co do zasady, biegną od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (art. 442¹ § 1 k.c.), albo od dnia popełnienia przestępstwa, z którego wynika szkoda (art. 442¹ § 2 k.c.). Uznał, że za termin powzięcia przez powoda wiedzy o dalszych następstwach wypadku, a tym samym o szkodzie, należy uznać dzień wystawienia zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia powoda - 2 lipca 2012r., ponieważ wcześniejsze zaświadczenie z 27 maja 2003r. wskazywało jedynie na cechy początkowe zaniku nerwu wzrokowego w jednym oku oraz obniżoną ostrość w drugim oku. Zaświadczenie z 2003r. nie wskazywało więc jeszcze na uszkodzenie narządu wzroku w takim stopniu jaki obecnie występuje u powoda.

Miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy podkreślił, iż art. 445§1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanego krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Podkreślił, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, lecz nie ma stanowić źródła wzbogacenia, stąd też wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w „rozsądnych granicach. Mając na uwadze te kryteria Sąd Okręgowy stwierdził, iż adekwatnym zadośćuczynieniem będzie 20.000zł, która to kwota uwzględnia krzywdę powoda, stanowi dlań odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie jest wartością nadmierną. Podkreślił, iż pogorszenie jakości widzenia, które w oku prawnym równoznaczne jest z praktyczną ślepotą potęguje odczucie krzywdy u powoda, który niezależnie od tego odczuwa inne niedogodności związane z trwałym uszczerbkiem innych narządów ciała. Powód, pomimo młodego wieku, jest trwale niezdolny do pracy, ponadto z uwagi na znaczny niedowład połowiczny prawostronny jest niezdolny do samodzielnej egzystencji i wymaga pomocy ze strony innych osób. Znaczne pogorszenie narządu wzroku, które ma charakter nieodwracalny jeszcze bardziej ogranicza i będzie w przyszłości ograniczać jego samodzielną egzystencję. Niemniej, Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie zadośćuczynienia ponad 20.000zł jest wygórowane, ponieważ po pierwsze - zaburzenie ruchów gałek ocznych z oczopląsem i podwójnym widzeniem ograniczające w znacznym stopniu percepcję wzrokową, co niewątpliwie stanowi poważne utrudnienie w czytaniu jak i w korzystaniu z komputera było już brane pod uwagę przy wydaniu wyroku w sprawie I C 1820/00, a po wtóre - pogorszenie stanu wzroku nie wynika jedynie z następstw urazu jakiego doznał w wyniku wypadku. U powoda zdiagnozowano bowiem jednocześnie w lewym oku krótkowzroczność z nieźornością krótkowzroczną, a wada ta, za wystąpienie której pozwana nie ponosi odpowiedzialności, dodatkowo potęguje poczucie choroby u powoda, a tym samym i odczuwaną krzywdę.

Odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od 28 grudnia 2012 r., czyli od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, jako że powód nie wykazał, by przed wniesieniem pozwu wzywał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy przyjął, iż dopiero pozew stanowił wezwanie do zapłaty i dopiero od jego doręczenia należało liczyć odsetki za opóźnienie. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455§ 1 k.c.) i od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§ 1 k.c.).

Mając na uwadze aktualną sytuację majątkową powoda, który jest trwale niezdolny do pracy i utrzymuje się z renty wypłacanej przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek, o którym traktuje art. 102 k.p.c. i nie obciążył powoda kosztami w części oddalającej powództwo, odstąpił też od obciążenia go kosztami sądowymi z zasądanego roszczenia na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Koszty sądowe poniesione przez Skarb Państwa obejmowały opłatę od pozwu w kwocie 10.000 zł. Stosownie do art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 143,97zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić. Przy czym kwota ta stanowi różnicę pomiędzy należnymi kosztami sądowymi, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (10% z 10.000,00 zł), a kwotą niewykorzystanej części zaliczki wpłaconej przez pozwaną na poczet opinii biegłych (856,03 zł).

Apelację od wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i nakazującej pobrać od niej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok naruszył przepisy prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., a nadto prawo materialne, a to art. 445 § 1 k.c. i art. 442¹ § 3 k.c. błędnie przyjmując, iż u powoda ujawniła się nowa krzywda oraz, że roszczenie z tego tytułu nie uległo przedawnieniu. Wywodziła, iż powód powziął informację o stanie swego wzroku już 27 maja 2003r. z zaświadczenia wystawionego przez lek. med. J. P., specjalistę chorób oczu, z którego wynika, iż powód był wielokrotnie hospitalizowany z powodu nawracających owrzodzeń rogówki oka prawego, a w oku lewym stwierdzono cechy początkowego zaniku nerwu wzrokowego, a nadto, że już wówczas stan oka prawego nie rokował poprawy i istniało duże prawdopodobieństwo obniżenia ostrości wzroku, a w oku lewym nie można było wykluczyć postępu zaniku pourazowego nerwu wzrokowego. Podnosiła, iż skoro powód był wielokrotnie hospitalizowany, to posiadał wiedzę, że stan jego narządu wzroku ulega pogorszeniu, znany był mu także podmiot odpowiedzialny za szkodę. Nadto podkreśliła, iż nie ujawniła się żadna nowa krzywda, której nie można było przewidzieć przy wyrokowaniu w sprawie I C 1820/00, odwołując się w tej materii do stwierdzenia u powoda już wówczas zaburzenia ruchów gałek ocznych z oczopląsem i podwójnym widzeniem, ograniczającym w znacznym stopniu percepcję wzrokową i okoliczności, iż powód już wówczas nie mógł czytać książek, ani gazet bo zlewały mu się litery.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie 1.730 zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodził, iż zarzuty apelacji są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną.

W szczególności nie miała racji pozwana twierdząc, iż u powoda nie ujawniła się żadna nowa krzywda. Tak, jak to bowiem trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, przy wyrokowaniu w sprawie I C 1820/00, Sąd nie przewidywał następstw urazu w postaci niedomykalności szpary powiekowej oka prawego, powodującej powtarzający się stan zapalny rogówki, jak i nie przewidywał, że u powoda wystąpi zanik nerwu wzrokowego w oku prawym, co spowodowało praktyczną ślepotę tego oka, jak i nie przewidywał obniżenia ostrości wzroku w oku lewym. Obrażenia te powodują aktualnie 65% trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu wzroku. Z pisemnych motywów wyroku wydanego w sprawie I C 1820/00 wyraźnie wynika, iż zgodnie z wnioskami instytutu naukowego - (...) Akademii Medycznej w K., Sąd Okręgowy przyjął, iż nie przewiduje się wystąpienia jakichkolwiek późniejszych, niż już stwierdzone następstw wypadku. Wbrew tym wnioskom porównanie stanu narządu wzroku powoda z 2001r. i z 2014r. wykazuje, iż uległ on istotnemu pogorszeniu, co uprawniało powoda do wystąpienia – w oparciu o art. 445 § 1 k.c. (w zw. z art. 420¹ § 1 k.c. w brzmieniu z daty zdarzenia) - z roszczeniem o dalsze zadośćuczynienie.

Roszczenie to – wbrew wywodom apelującej - nie było przedawnione. Zaświadczenie lekarskie z 2003r. stwierdzało jedynie cechy początkowe, mogącego postępować zaniku nerwu wzrokowego w oku lewym i prawdopodobieństwo obniżania ostrości wzroku w wyniku nawrotów owrzodzeń rogówki w oku prawym. Natomiast zaświadczenie datowane na 2 lipca 2012r. stwierdzało ślepotę oka prawego i znaczne upośledzenie widzenia okiem lewym z ograniczeniem pola widzenia. Pogarszanie narządu wzroku powoda było więc stanem ciągłym, postępowało na przestrzeni lat 2001/2012. Tak długo jak pogorszenie to postępowało, tak długo ujawniała się nowa krzywda. Co ważne treść zaświadczenia z 2003r. nie była wystarczająca dla ustalenia faktu wystąpienia nowej krzywdy i jej rozmiaru, jako że odwoływało się do zdarzeń przyszłych i niepewnych. Oznacza to, że do dnia wniesienia pozwu (25 października 2012r.) roszczenie o zadośćuczynienie z tego tytułu nie ulegało przedawnieniu, ponieważ pozew został wniesiony z zachowaniem trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie (z

zaświadczenia datowanego na 2 lipca 2012r.), Zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 442¹§ 3 k.c. był bezzasadny. Stąd też Sąd Apelacyjny, jedynie na marginesie zauważa, iż w okolicznościach sprawy, zważywszy na stopień upośledzenia powoda, skutkujący ustanowieniem dlań kuratora do załatwiania spraw życia codziennego i reprezentowania powoda, uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zatem także i z tej przyczyny zarzut ten nie mógłby zostać uwzględniony.

Odnosząc się natomiast do wysokości przyznanego powodowi w oparciu o art. 445 § 1 k.c. dalszego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny podkreśla, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takiego zaś naruszenia Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił konkluzję Sądu Okręgowego, że kwota 20.000 zł zasądzona na rzecz powoda z tytułu dalszego zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. Uwzględnia ona nie tylko wysokość nowo ujawnionego, trwałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód, ale i inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, długotrwałość i uciążliwy charakter leczenia, rodzaj leczenia, trwałość następstw zdarzenia, a także okoliczności dotyczące dotychczasowego standardu życia, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich i ograniczenia w życiu codziennym związane z urazem oraz jego skutkami. Nadto uwzględnia wpływ samoistnej wady wzroku powoda. Zatem nie można przyjąć, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zostało dokonane w sposób dowolny. Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając ani zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego i mając na względzie istotne, prawidłowe kryteria wpływające na rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny, nie znalazł podstaw by uznać za zasadne zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, jak i kwestionujące ocenę prawną tych ustaleń. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda 1.730 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w kwocie żądanej przez powoda, nie przekraczającej stawki minimalnej określonej w § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461. ze zm.).